

TESTAMENT POLEGŁYCH

Mija właśnie kolejna, już 37 rocznica Powstania Warszawskiego. Tamte dni sierpnia i września 1944 r. zapisały się w naszej historii jako jeden z jej najbardziej tragicznych rozdziałów. Pamięć o Powstaniu o samotnej w walce stolicy Polski podziemnej stanowi wciąż w świadomości naszego narodu wielką i nie zabliznioną ranę. Nie tylko ze względu na ogrom ofiar i cierpienia na zględę miasta i poniewierkę setek tysięcy jego mieszkańców po kapitulacji. Sprawiko to zderzenie polskich aspiracji wolnościowych, wola odrodzenia Rzeczypospolitej z pologi II wojny światowej z imperialnymi interesami wielkich mocarstw, których porozumienie w Jaskie przesądziło o oddaniu Polski w strefę wpływów ZSRR.

Działająca na mocy obcego mandatu nowa władza w zniszczonym kraju podjęła politykę brutalnych represji i szykan wobec żołnierzy Armii Krajowej /nie tylko jej dowódców/.

Od roku 1956 praktyki te zostały wprowadzić poniechane. Jednakże utrzymywano nadal w propagandzie, nauczaniu historii w oficjalnej literaturze historycznej zasadę dzielenia na zdradzieckie, lub co najmniej kierujące się egubną orientacją dowództwo i patriotyczne "doły" akowskie. Dzieje Powstania podobnie jak dzieje całej walki z okupantem niemieckim szczególnie w jej końcowym, kulminacyjnym okresie związanym z planem "Burza" stały się przedmiotem perfidnej manipulacji, służącej przeinaczeniu historii w imię monopolistycznych interesów kolejnych

c.d. na str. 2

GAZETA

16 87-lipiec

POLSKA

Pismo Konfederacji Polski Niepodległej

UWOLNIĆ WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH!

BIURO INFORMACYJNE KPN

Oświadczenie

Na toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie czterech działaczy KPN prokuratura wystąpiła - jak wiadomo - z wnioskiem o ponowne zastosowanie wobec oskarżonych środków napobiegawczego tj. aresztu tymczasowego. Wniosek ten, poparty przez prokuraturę twierdzeniem o rzekomym niedopełnieniu przez nich obowiązku poddania się dozorowi milicyjnemu i "dalszym prowadzeniu działalności programowej KPN" został na rozprawie w dniu 7 lipca 1981 uznany w udokumentowanych i przekonujących wystąpieniach obrońców za bezzasadny pod względem prawnym i szkodliwy pod względem społecznym. Sąd Wojewódzki wniosek odrzucił, natomiast prokuratura sfożyła zażalenie na postanowienie sądu do Sądu Najwyższego. Ten ostatni, działając w gorączkowym pośpiechu, jeszcze przed upływem 48 godzin od momentu złożenia zażalenia podjął decyzję zgodną z wnioskiem prokuratury. W dniu 9 lipca br ponow-

nie zostali uwięzieni: Leszek Moczulski, Romuald Szeremietiew i Tadeusz Stański. Pozostawiono pod nadzorem milicyjnym Tadeusza Jandziszaka z uwagi na jego ciężką, przewlekłą chorobę. Czy władze PRL zdają sobie sprawę z konsekwencji takich decyzji? Czy w obliczu kryzysu w który wpędzili kraj nie pojmują, że to właśnie one igrają z ogniem, że ponowne uwięzienie działaczy KPN jest sprzeczne z duchem Porozumienia Gdańskiego, zasadami praworządności i wszystkimi szcunymi deklaracjami o dążeniu do rozwiązywania konfliktów środkami politycznymi.

Oświadczamy, że cała odpowiedzialność za wzrost napięcia w kraju spowodowana tą decyzją spada na kierownictwo PZPR i rząd PRL.

Apelujemy do wszystkich Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania, dowolnych środowisk społecznych, do wszystkich rodaków w kraju i za granicą, którym drogą są zasady wolności i sprawiedliwości o podjęcie zdecydowanych wysiłków na rzecz uwolnienia działaczy KPN.

Nasz komentarz:

W jednym z wywiadów telewizyjnych wicepremier M.F. Rakowski bronił swego wysłpienia" ze X. Naczelniczym sądzicie PZPR powołując się na prawo każdego obywatela do wyrażania własnych poglądów. Jednakże w takiego prawa nie wszyscy mogą swobodnie korzystać... chyba, że towarzysze z Gromad Rakowskiego. Przypominamy wicepremierowi o procesie KPN.

WIĘZIENIE POLITYCZNYCH JEST KANDA WŁADZY LUDOWEJ

93 CD ZA 1/1982

TESTAMENT POLEGLYCH

a.d. ze str. 1

ekip władzy. Late rządów Gierka różniły się pod tym względem tylko taktyką od okresu rządów Tomulki.

Dziś w okresie oczywistego bankructwa ideologicznego PZPR odkłamywanie prawdy o tamtych latach, a w tym 63 dniach Powstania Warszawskiego, o jego złożonych przyczynach i skutkach jest naszym wspólnym obowiązkiem. Jest zarazem obowiązkiem wypełnienia chociażby cząstki testamentu poległych za - jak słoneza słowe pieśni żołnierskiej - "Polskę wolną i czystą jak iza". AS

Z nauk Prymasa

Soli Deo

Przed aresztowaniem w nocy 25 września 1953 roku ś.p. Ks. Kardynał Stefan Wyszyński wypowiedział następujące słowa: "Gdy będę w więzieniu, a powiedzą wam, że Prymas zdraździł sprawę Boże - nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce - nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas stchórzył - nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas będzie mówił, że Prymas dzieła przeciwko Narodowi i własnej Ojczyźnie - nie wiercie. Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej".

Niezależne Zrzeszenie
Studentów, Rada Koor-
dynacyjna przy SGGW
w Warszawie

nzs-sggw

Oświadczenie

Dnia 9 lipca 1981 Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek prokuratury wojewódzkiej w Warszawie o zastosowanie aresztu tymczasowego wobec oskarżonych w harbiącym imię Polski procesie politycznym działaczy Konfederacji Polski Niepodległej: Tadeusza Jandziszaka, Roberta Leszka Moczulskiego, Tadeusza Stańskiego i Romualda Szeremietiewa. W wyniku tej decyzji zostali oni, z wyjątkiem Tadeusza Jandziszaka, aresztowani.

Powyższy fakt jest jawnym łamaniem 4 punktu porozumienia Gdańskiego, Międzynarodowych Paktów Praw Obywatelskich i politycznych i godzi w wolność konstytucyjną. Wniosek prokuratora wojewódzkiego, jak to udowodniła obrona na procesie w dniu 7 lipca br. jest bezpodstawny.

Uważamy, że ponowne aresztowanie Roberta Leszka Moczulskiego, Tadeusza Stańskiego i Romualda Szeremietiewa przed sądem PZPR jest aktem prowokacyjnym, przyczyniającym się do wzrostu napięcia i budzi protest całego społeczeństwa. Jednocześnie także wątpliwie w ducha odnowy i reformy.

Mamy nadzieję, że społeczny protest położy kres aktom bezprawia i zapobiegnie tragicznym w skutkach dla naszego Narodu następstwom, za które nie my będziemy moralnie odpowiedzialni.

Za Nzs przy SGGW

Jerzy Boruc
Ryszard Marszałek
Piotr Ogiński
Paweł Rościszewski

Sylwetki

L. MOCZULSKI

lat 50, historyk, prawnik, dziennikarz, autor wielu prac puolityczystyczno-histerycznych, naukowych i wielu książek popularno-naukowych z dziedziny historii, zaleconych jako lektury na Wydziałach Historii Uniwersytetów. Najbardziej znane z nich to: "Wojna Polska 1939", "Dylematy". W roku 1957 osadzony w areszcie (siedząc na 5 miesiące - te same co obecnie zarzuty - po procesie przy drzwiach zamkniętych uniewinniony, ale obłożony dożywotnim sąkazem wykonywania zawodu. Po 27 latach pracy dziennikarskiej wyrzucony z redakcji tygodnika "Stolica" za przyjęcie funkcji rzeczownika ROPCzIO w 1977 roku. Wydawca i redaktor pierwszego w Polsce pisma wydawanego poza cenzurą "Opinie", później redaktor pisma "Droga", w którym opublikował w czerwcu 1979 roku artykuł "Revolucja bez rewolucji", będący prognozą zdarzeń roku 1980. Ideolog i współzałożyciel Konfederacji Polski Niepodległej - jawnie działającej partii politycznej. Zwolniony w roku 1980 na mocy Porozumień Gdańskich z aresztu, ponownie aresztowany 23 IX 1980. Zwolniony 5 czerwca 1981 na czas procesu przeciwko KPF, którego jest jednym z współoskarżonych. Na mocy decyzji Sądu Najwyższego aresztowany w dniu 9 lipca 1981 pod zarzutem prowadzenia działalności programowej KPF.

KONFEDERACJA

POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Jest legalną, jawnie działającą partią polityczną, założoną w dniu 1 września 1979, której celem jest - działanie na rzecz niezawisłości Polski i budowa niepodległej Rzeczypospolitej, przyczynianie się do rozwoju świadomości niepodległościowej i umacnianie materialnych i duchowych struktur narodu. Odzyskanie niepodległości to nieodzowny warunek istnienia narodu - bez niej, nie ma dla nas perspektywy.

Niepodległość i REALIZM

Odzyskanie niepodległości przez Polskę jest podstawowym zagadnieniem. Osiągnięcie tego celu w warunkach obecnych wydaje się mało realne. Dzieje się tak dlatego, że siły materialne wrogów naszej niepodległości są nadal ogromne. A więc w jaki sposób skromniutkie i słabe ugrupowania niepodległościowe mogą zwyciężyć wroga?

Aby odpowiedzieć na takie pytanie musimy najpierw zastanowić się nad istotą procesów, które zachodzą w naszym kraju, i w bloku sowieckim.

Polska pozbawiona wolności przed 37 laty, rządzona dotąd niepodzielnie przez komunistów osiągnęła ostateczną granicę wytrzymałości w warunkach narzuconej narodowi, antydemokratycznej władzy. Kryzys wzmagaający się w PRL jest rezultatem rządów PZPR. Jest dowodem - w oczach milionów Polaków - bankructwa reżimu.

ZSRR, hegemon obozu, boryka się z równie wielkimi trudnościami gospodarczymi, angażuje coraz większe siły na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Ogranicza to w poważnej mierze sowieckie możliwości interwencji w sprawę polską. Daje Polakom sposobność wywołania istotnych ustępstw.

Nacisk społeczny, wyrażający się w strajkach wymusił na PZPR zgodę na wolne związki zawodowe. Ośrodki społecznego i politycznego działania skupiają coraz liczniejsze grupy ludzi w walce o prawa człowieka i Narodu do samostanowienia o sobie. Proces przemian przybrał na sile po polskim sierpniu roku 1980 i ulega istotnym zmianom.

Leszek Moczulski, przewodniczący KPN pisał jeszcze w czerwcu 1979 r. w artykule programowym "Rewolucja bez rewolucji" "Należy uzmysłwić ludziom, że najlepszą formą ich działania będzie samc przerwanie pracy i pozostanie w zakładzie. Trzeba konsekwentnie unikać konfrontacji z milicją i wojskiem. /.../ W pałki słuszną jest zasada zamiast palić komitety - tworzymy je! ... Parodniowy strajk powszechny w całym kraju sperealizuje cały system PRL i zmusi władze do kapitulacji. W warunkach strajku powszechnego armia radziecka nie będzie miała możliwości przeprowadzenia interwencji. Rozsądną są w stanie oparować kraj siłą i zalać krwią, ale najliczniejsze nawet czółgi nie są w stanie wpłynąć na to, by strajkujący podjęli pracę. Ale jednocześnie L. Moczulski stwierdził:

Osiągnięcie celów przyświecających całemu narodowi polskiemu, a przyczynowanych przez współczesną formację niepodległościową - jest możliwe bez wielkiej eksplozji społecznej. Celów tych nie osiągniemy za jednym zamachem, możemy je uzyskiwać tylko stopniowo. Z tego przekonania bierze się niżej przedstawiony program stopniowego przekraczania kolejnych progów, łamania coraz wyższych barier, osiągnięcia kolejnych celów pośrednich, łączących się w ten jeden wielki, jakim będzie utworzenie Trzeciej Rzeczypospolitej. Dalej Moczulski stwierdził: /.../ "to co trzeba czynić, nie jest ewolucją. Ewolucja oznacza proces przemian bez naruszenia istotnej

struktury. /.../ Odrzucemy program ewolucji, ponieważ nie chcemy przekształcać istniejących układów przy zachowaniu ich zasadniczej struktury - lecz dążyć do zburzenia tej struktury. Dlatego postulujemy działania rewolucyjne /.../ Rewolucja jest to usunięcie starej struktury i zastąpienie jej przez nową /.../. Otóż jesteśmy rzecznikami polskiej rewolucji narodowej, która w miarę możliwości powstrzymywana się będzie od stworzenia eksplozywnych form. Takie postępowanie określamy terminem konstruktywnej rewolucji.

Przykładem takiego działania byłoby akcja związana z wyborami. Ogłosiliśmy "Platformę Wyborczą" zawierającą program reform możliwych do realizacji w warunkach PRL/program ten jest ciągle aktualny/ i wysunęliśmy kandydatów na posłów. PZPR nie dopuściła do ogłoszenia programu KPN a kandydatów na posłów skutecznie przetrzymywano w aresztach. Obecnie trwa proces przeciwko kierownictwu KPN, który jest oczywistą hańbą tzw. "władzy ludowej". Propagandysty partyjni wylewną kuby pomyli na więźniów i KPN.

Nic zmieni to w naszym sytuacji. Logika wydarzeń jest nieubłagana. Siły stojące na straży obecnego reżimu przegrują. Miliony Polaków coraz śmiało dopominają się o należne im prawa pochodzące jedynie z własnego nadania. Wolno i niepodległa Polska staje się rzeczywistością. Program niepodległościowy nabwał realnych kształtów. /ra/

Proces przywódców KPN

SĄD WOJEWÓDZKI
Świerczewskiego 127
WARSZAWA

W OBRONIE WIĘZIONYCH ZA PRZEKONANIA

"Kierując się nadzwyczajną potrzebą zwartości i determinacji całego Narodu Polskiego w walce o ocalenie publiczne i narodowe oraz pragnienia Polski sprawiedliwej, wolnej, silnej i niepodległej..." - tak brzmią pierwsze słowa uchwały I-ego Ogólnopolskiego Zjazdu Regionalnych i Uczelnianych Komitetów Obrony Więźniów Politycznych z dnia 9 maja br, taki też jest zasadniczy cel tej cennej inicjatywy społecznej.

Polska wolna i niepodległa - bez tego zasadniczego celu trudno jest sobie wyobrazić życie godne Polaka. Różne są ścieżki i drogi wiodące ku niepodległej Rzeczypospolitej.

Fundamentem powszechnego ustroju demokratycznego są niezbywalne prawa człowieka i obywatela, których do dziś władze PRL odmawiają wielu obywatelom. Ewidentnym tego dowodem jest trwający proces przeciwko KPN - jawnie działającej partii niepodległościowej. Mimo tzw. "odnowy" nadal władze represjonują osoby, które aktywnie włączyły się w działalność ruchu związkowego. Dziesiątki przypadków bezkarnego dzikania aparatu policyjnego odnotowuje prasa NSZZ "Solidarność".

Z powyższych przyczyn powstanie Komitetów i

ich ciągły rozwój jest sprawą ważną nie tylko na dziś. Ta inicjatywa społeczna powinna na stałe wejść jako instytucja kształtująca opinię i mobilizująca społeczeństwo do działań zapewniających respektowanie w Polsce prawa i przeworządności.

Należy przypomnieć, że Porozumienie Gdańskie z dnia 31 sierpnia 1980 r. zapewnia przestrzeganie swobody wyrażania przekonań w życiu publicznym i zawodowym. Gwarancje takie znajdujemy również w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, który od czasu ratyfikacji w roku 1977 obowiązuje w PRL.

Czy proces demokratyzacji, który nie oznacza wolności dla innej wyśłanych jest wiarygodny społecznie? Oczywiście, że nie! Proces przeciwko współtwórcom KPN - Leszkowi Moczulskiemu, Romualdowi Szeremietiewowi, Tadeuszowi Steńskiemu i Tadeuszowi Jandziszakowi - czyni wątpliwym ten proces demokratyzacji w którym nadal pozbawia się człowieka prawa do posiadania, bez przeszkód, własnych poglądów.

Zainicjowany ruch Komitetów Obrony Więźniów Politycznych uchwałą KKP NSZZ "Solidarność" z dnia 10 XII 1980 r. umacnia się i tworzy nowe koła w różnych środowiskach społecznych.

Regionalny Komitet Obrony
Więzionych za Przekonania
Region Mazowsze

Uchwała

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, Region Mazowsze, po odbyciu w dniu 14 lipca 1981 r., stwierdzono, co następuje:

Ponowne aresztowanie członków KPN-u, Leszka Moczulskiego, Tadeusza Steńskiego i Romualda Szeremietiewa, na wniosek prokuratury/odrzucony przez Sąd Wojewódzki/, zaakceptowany przez Sąd Najwyższy, jest jawnym pogwałceniem umowy społecznej /4 pkt Porozumienia Gdańskiego/ oraz Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka i Obywatela ratyfikowanego przez PRL w 1977 r.

Uwolnienie przetrzymywanych w areszcie członków KPN w wyniku masowych wystąpień i protestów społeczeństwa oraz milionów złożonych w tej sprawie podpisów zostało przekreślone ponownym ich aresztowaniem. Jest to kolejny akt, eskalujący napięcie społeczne w Polsce i godzi w wolność gwarantowaną przez Konstytucję PRL.

Żadamy natychmiastowego uwolnienia więzionych członków KPN.

Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania zastrzega sobie prawo podjęcia działań, niezbędnych do uwolnienia więźniów politycznych.

WIEZIENIE POLITYCZNYCH
JEST HAMBA WŁADZY LUDOWEJ!

Warszawa, 14 lipca 1981 r.

Z MEMORIAŁU L. MOCZULSKIEGO

Niezależnie od tego, gdzie, przez kogo i jakie zostaną opracowane koncepcje, jakie linie polityczne będą realizowane, w jakim tempie i rytmie rozwijał się będzie proces polaryzacji i do jakich efektów doprowadzi - jedno jest pewne: weszliśmy jako naród i jako państwo w jeden z ważnych okresów całej naszej historii najnowszej. Jest to okres, który niesie z sobą groźby poważnych ofiar a nawet katastrof; ale jest to też okres, który stwarza dla Polaki i Polek nowe, wielkie szanse. / 27 grudzień 1976 r. /

Proces przywódców KPN TRWA

GP - pismo Konfederacji
Polski Niepodległej.
Redagują: Romuald Szeremietiew /red.nacz./, Berta i Ko-
leśnik, WYDAWNICTWO POLSKIE.